PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, piątek 5 lipca 1929 r. Nr. 151.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Daily Herald 1.VII., donosząc o wyniku Trybunału Stanu w sprawie b. min. Czechowicza, pisze, iż wyrok ten jest interpretowany jako triumf marsz. Piłsudskiego, który wystąpił w obronie swych kolegów ministrów.

The Times 2.VII. Koresp. z Warszawy, donosząc o wyroku Trybunału Stanu w sprawie b. min. Czechowicza, pisze, że wyrok został przyjęty z zadowoleniem przez obie strony.

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 3.VII. omawia następstwa wprowadzenia w Prusach ustawy o szkolnictwie mniejszościowem i podkreśla, że Polacy otrzymali obecnie możność wytworzenia warstwy inteligencji kierowniczej. W okręgu Piły już tyle dzieci polskich będzie wkrótce opuszczało szkołę powszechną, iż planowane w Pile polskie gimnazjum będzie miało dostateczny dopływ uczniów. Dziennik spodziewa się, że za 20 lat Polacy uzyskają w terenie pogranicznym i w Prusach Wschodnich silną i uświadomioną pod względem narodowym warstwę kierowniczą, złożoną z polskich księży, lekarzy, adwokatów, budowniczych i t. p. Jeżeli zaś konkordat stanie się obowiązujący w obecnej formie, zapewne prałatem okręgu Piły będzie także Polak.

Dziennik uskarża się, że natomiast Niemcy w Polsce nie posiadają takich warunków rozwoju.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI.

The Times 1.VII., omawiając w art. wst. odmowę Waszyngtonu daną Paryżowi w sprawie odroczenia terminu płatności długu powojennego, uważa odmowę tę za rzecz zupełnie naturalną i wyraża przekonanie, że ratyfikacja przez Francję umowy Mellon-Berenger i Caillaux — Churchill podniesie finansowy prestige Francji oraz ułatwi ogromnie pracę przyszłej konferencji reparacyjnej.

The Times 1.VII. pisze, że pomiędzy Londynem a Paryżem toczą się poważne rozmowy w sprawie mającej się odbyć wkrótce konferencji reparacyjnej i ewakuacyjnej. Rząd francuski nie dał jeszcze definitywnej zgody na Londyn jako miejsce konferencji. Briand za pośrednictwem ambasadora angielskiego zawiadomił MacDonalda, że przedwstępne zebranie ministrów musi być odłożone do połowy sierpnia, jeżeli to dogodne będzie premjerowi brytyjskiemu. Po omówieniu kwestji zasadniczych na tem zebraniu oraz po przygotowaniu pola dla komitetów technicznych może nastąpić zwołanie konferencji późną jesienią. Briand proponuje jako miejsce konferencji Paryż lub jedno z miast szwajcarskich.

The Daily News 1.VI. Koresp. z Paryża, omawiając odmowę Ameryki odroczenia Francji terminu płatności długu powojennego, pisze m. inn., że umowa

Mellon—Berenger i Caillaux—Churchill zostanie ratyfikowana.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu francuskiego są jeszcze przedwczesne, lecz jest już widoczne, że prestige Poincare'go, jako mocnego człowieka Francji, został poderwany, albowiem zgodził się on na apel Stanów Zjedn. w sprawie odroczenia długu i spotkał się z odmową. Koresp. przypuszcza, że Briand zostanie wkrótce, jeszcze przed konferencją reparacyjną, po raz ósmy premjerem.

The Daily News 2.VII. pisze w art. wst., iż wobec odmowy Waszyngtonu odroczenia płatności francuskiego długu powojennego, Francja będzie musiała ratyfikować umowę w sprawie długów wojennych z Ameryką i Anglją. Autor wyraża zadowolenie z takiego obrotu rzeczy, podkreślając, że Francja wreszcie zrozumie, iż nie może domagać się dla siebie jakichś specjalnych przywilejów. Oczywiście, musi przyjść czas, kiedy cały problem długów wojennych zostanie poddany rewizji, lecz dopóki to się nie stanie, dopóty dłużnicy muszą wywiązywać się ze swych zobowiązań.

The Daily Telegraph 2. VII. Koresp. dypl. pisze, że rząd włoski zawiadomił rząd brytyjski, iż zgadza się definitywnie na propozycję brytyjską, by konferencja w sprawie odszkodowań i ewakuacji Nadrenji odbyła się w Londynie. Koresp. przypuszcza, iż Mac Donald, mając zgodę Włoch, Belgji i Niemiec na odbycie konferencji w Londynie, nie da odwieść się Francji od swych pierwotnych celów. Istnieje nadzieja, że Francja jednak wykaże na konferencji ducha pojednawczego.

W razie braku zgody na ewakuację ze strony innych, Anglja zdecydowana jest działać samodzielnie.

Il Mattino 1.VII. w art. wst. omawia trudne położenie Francji wobec Stanów Zjednoczonych z powodu sposobu postawienia sprawy długów przez Stany Zjednoczone. Autor stwierdza, że ugoda, podpisana przez Berengera i Mellona, jest upokarzająca dla Francji, ale Francja, rządzona przez nieodpowiedzialny parlament, będzie prawdopodobnie musiała zgodzić się na te warunki.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Der Tag 3.VII. w art. wst. zadaje sobie pytanie, co to za przygotowania odbywają się, których zapowiedzią jest mowa min. Grzesińskiego. Zewnętrznie wygląda to na dążenie do ochrony republiki, ale jeżeli się zważy szereg manifestacyj, podobnych do oświadczeń Grzesińskiego, ma się wrażenie całkiem czego innego.

Dziennik przytacza ustęp z odezwy Reichsbanneru, i podobne oświadczenia z kół socjaldemokratycznych i zapytuje, co to wszystko oznacza, oraz zadaje następujące pytania: 1) Jakich następstw spodziewa się min. spr. zagran. Rzeszy na wypadek wkroczenia Reichsbanneru do Austrji; 2) czy przyrzeczenia Hörsinga posiadają zgodę ministrów socjalistycznych lub są za wiedzą rządu Rzeszy czynione; 3) jaką rolę odgrywa przy tem Schützinger i 4) czy min. spr. wewn. Rzeszy Severingowi jest wiadomem, czy i w jakim stopniu istnieją przyjazne stosunki między uzbrojoną policją, a na razie nie posiadającym broni Reichsbannerem. Dziennik kończy:, Dla uniknięcia zwykłych przekręceń naszych pytań przez lewicę, powtarzamy to, co pisaliśmy już dn. 27 marca r. b.: Możemy panów z lewicy uspokoić. Szczęście jakiegoś puczu prawicowego nie będzie jej udziałem. Prawo jest dostatecznie silne, aby z bronią u nogi patrzeć na załamanie się systemu dzisiejszego aż do okropnego końca. Albowiem tylko wówczas należy się spodziewać uratowania Niemiec, gdy całkowicie opanuje masy świadomość narodu o nieudolności rządzących dizisiaj grup lewicowych".

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Il Popolo d'Italia 30.VI. w art. wst. wyraża pogląd, że Europa dąży do katastrofy, gdyż grozi jej z jednej strony bolszewizm, z drugiej potęga gospodarcza Stanów Zjednoczonych, a z trzeciej niebezpieczeństwo ras kolorowych. Europa jest w tem położeniu, zdaniem autora, bezradna, gdyż najważniejsze jej państwa są za słabe wewnętrznie, żeby się mogły tym niebezpieczeństwom zewnętrznym przeciwstawić. W Anglji rządzi Labour Party, lawirująca między etykietą dworu a naciskiem lewicy socjalitycznej, posługując się obłudą. Nie więcej mogliby zrobić konserwatyści, bezczynni w dziedzinie spraw społecznych, tak ważnych w państwach nowoczesnych. Korzysta z tego Mac Donald, prowadząc politykę rozbrojenia, która ze stanowiska angielskiego oznacza zupełną abdykację. Francja stoi przed zagadką opanowana przez płytką demokrację, zwracającą uwagę tylko na niebezpieczeństwo bezpośrednie. Żeruje na tem bolszewizm, przeprowadzając rozkład społeczeństwa i państwa. Znacznie silniejsze są Niemcy, które wiedzą, do czego dążą. Korzystają z dojścia do władzy Labour Party i z pomocą gospodarczej Ameryki, powracają one do zasady, że układy są świstkiem papieru i przyznają planowi Young'a trwałość najwyżej do 10 lat. Odbudowując się pod względem gospodarczym w 10 lat po doznanej klęsce stawiają sprawę zwrotu kolonij. Hiszpanja pod jednolitem kierownictwem wzmacnia się, ale nie ma znaczenia pod względem politycznym, gdyż prowadzi politykę zachowawczą. Inne państwa europejskie są zależne od jednego lub drugiego z państw większych, a każde z nich ma trudności gospodarcze i etniczne, zwłaszcza państwa powstałe po wojnie. Wśród tych państw bez inicjatywy wyróżniają się tylko dwa państwa o sile, wyładującej się nazewnątrz: Z. S. R. R. i Włochy. Z. S. R. R. jest siłą o umysłowości raczej tatarskiej, niż socjalityczno-demokratycznej i może doprowadzić do wieloletniego rozstroju całą Europę. Jedyną antytezą bolszewizmu są Włochy, o których autor obiecuje napisać innym razem.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186.30.

Drukowano na prawach rękopisu.